

Kulturowy obraz uczyty

DOMINIK BOROWSKI

Uniwersytet Jagielloński

Artykuł otwiera teoretyczny wstęp poświęcony zażywaniu narkotyków. Wyjaśnione zostaje w nim pojęcie narkotyku i jego typów. Ponadto scharakteryzowano formy przyjmowania substancji psychoaktywnych, a także przyczyny takiego postępowania i jego skutki. Właściwa część pracy koncentruje się na analizie i interpretacji literackich opisów przedstawiających narkotyczne uczyty. Pochodzą one z powieści *Hera moja miłość* Anny Onichimowskiej, *My z poprawczaka* Orfeusza Nowakowskiego i *Osiem cztery* Mirosława Nahacza. Pracę zamyka odniesienie przeprowadzonych rozważań do filmu „Requiem dla snu”.

NARKOTYCZNE UCZTY I ICH KONSEKWENCJE NA PODSTAWIE WYBRANYCH WSPÓŁCZESNYCH POWIEŚCI MŁODZIEŻOWYCH

O ZAŻYWANIU NARKOTYKÓW

Narkotykiem potocznie nazywa się różnego rodzaju substancje psychoaktywne, będące pochodzenia roślinnego lub niekiedy otrzymywane syntetycznie. Ich działanie obejmuje wpływ na psychikę i świadomość człowieka (Juczyński 2002: 9). Wspominane specyfiki zostały odkryte i przyjmowane dość wcześnie – podaje się, że pierwszy kontakt człowieka z substancją psychoaktywną przypadł na okres paleolitu (Petrovič 1988: 6).

Obecnie zasób takich środków znacznie się poszerzył. Nie sposób ich wszystkich tutaj wymienić. Warto jednak przedstawić ogólne kategorie tych substancji. Podstawą podziału narkotyków jest efekt ich działania. To pozwala na wyróżnienie następujących grup (Petrovič 1988: 83–101):

- środki działające depresyjnie na ośrodkowy układ nerwowy (utrudniają koordynację ruchową, zakłócają proces rozumowania, obniżają poziom napięcia i lęku, wpływają na zmiany w emocjonalnej reakcji na ból), np. opium, morfina, heroína, haszysz, marihuana, barbiturany;

- środki działające stymulująco na ośrodkowy układ nerwowy (przyczyniają się do wywoływania napadów agresji, pobudzają do aktywności, zmniejszają łaknienie), np. amfetamina, kokaina;
- środki halucynogenne (wytwarzają złudzenia zmysłowe, przyczyniają się do depersonalizacji i utraty poczucia czasu), np. LSD, psylocybina, meskalina.

Wyszczególnione kategorie narkotyków mają charakter otwarty. Wynika to z faktu, że mogą wywoływać różne efekty. Wszystko zależy od nastawienia osoby przyjmującej środek, jej poziomu tolerancji, a także wielkości dawki. Warto również zauważyć, że niekiedy substancje psychoaktywne są ze sobą mieszane, co powoduje powstanie specyfików o nieokreślonych właściwościach.

Wymienione substancje są przyjmowane przez człowieka w różny sposób. Mogą być palone jak papierosy, wciągane przez nos, zjadane, wstrzykiwane itp. Drogę wprowadzenia narkotyku do organizmu warunkują jego właściwości fizyczne. W przypadku środków dostarczanych różnymi kanałami wybierany jest ten, za którego pomocą substancja szybciej wywoła spodziewany efekt.

W tym miejscu wydaje się zasadne wspomnieć o formach zażywania narkotyków (Juczyński 2002: 56–57). Początkowo ma ono charakter eksperymentalny. Ludzie przyjmują różne środki psychoaktywne, aby sprawdzić ich działanie. Później przybiera to formę zażywania rekreacyjnego bądź okolicznościowo-sytuacyjnego. Narkotyki przyjmowane są grupowo dla pozytywnych doznań lub indywidualnie w zależności od kontekstu sytuacyjnego, w jakim znajduje się człowiek. Kolejną formę stanowi szkodliwe zażywanie. Charakteryzuje się ono regularnym dostarczaniem organizmowi środków psychoaktywnych w większych dawkach. To zazwyczaj prowadzi do uzależnienia. Wówczas osoba przyjmująca narkotyki nie może bez nich normalnie funkcjonować (Rogers, Goldstein 2004: 42–44).

Na uwagę zasługują również przyczyny zażywania substancji psychoaktywnych (Robson 1997: 17–27). W tym zakresie prowadzono dotychczas wiele badań, które wykazały, że największe znaczenie mają czynniki psychologiczne. Ludzie sięgają po narkotyki po raz pierwszy z ciekawości. W ten sposób zaspokajają swoje potrzeby poznawcze. Przyczyn kolejnych kontaktów ze środkami psychoaktywnymi upatrywać należy w nastawieniu człowieka. Oczekuje on, że zażycie substancji poprawi jego nastrój i pozwoli mu na doświadczenie nieznanego dotychczas stanu świadomości. Ponadto narkotyki ułatwiają osobom je przyjmującym pozbycie się nieśmiałości i lęku przed działaniem, a także nabranie pewności siebie. Z drugiej strony, dostarczanie do organizmu charakteryzowanych środków spowodowane jest dostosowywaniem się do grupy rówieśniczej. W przypadku osób mających problemy z asertywnością olbrzymią rolę odgrywa perswazyjne namawianie przez grono koleżeńskie. Istotne jest także lansowanie narkotyzowania się, co powoduje, że ludzie z zachwianą samooceną poprzez przyjęcie takiego wzorca próbują zyskać akceptację.

Okoliczności zażywania narkotyków mają także charakter prawny. W niektórych krajach dozwolone jest ich przyjmowanie. Zauważa się również uwarunko-

wania kulturowe, które najsilniej oddziaływały w przeszłości. Wiążą się one z obyczajowością cywilizacji, które środki psychoaktywne traktują jako element swojej kultury.

Warto na koniec przybliżyć skutki zażywania narkotyków. Można je podzielić na dwie grupy. Pierwszą stanowią wszelkie implikacje o charakterze krótkotrwałym i jednorazowym. Mogą one przyjmować postać działań ekstrawertycznych, pobudzających człowieka, albo introwertycznych, które wyciszają i uspokajają (Gossop 1993: 21–38). Niekiedy wywołują one halucynacje. Drugi zbiór konsekwencji charakteryzuje się długotrwałością. Wśród nich wyróżnia się przede wszystkim wyniszczanie organizmu i utrudnianie jego właściwego funkcjonowania (Muszyńska 2004: 49). Z czasem zażywanie narkotyków prowadzi do uzależnienia się od nich. Rozróżnia się jego trzy rodzaje: fizyczne (zwiększanie dawki substancji psychoaktywnej), psychiczne (narkotyki zaspokajają potrzeby emocjonalne) i zależność społeczną (wpływ ideologii subkultury) (Rogała-Obłękowska 1999: 14–16). Niekiedy konsekwencją przyjmowania środków psychoaktywnych jest śmierć, szczególnie w przypadku przedawkowania.

Jak widać, problem zażywania narkotyków stanowi duże zagrożenie. Wynika to generalnie z faktu, że przyjmowanie tych substancji jest traktowane przez niektórych jako lekarstwo na wszystkie bóle. Zapomina się jednak, że środki psychoaktywne z czasem niszczą organizm i prowadzą do uzależnienia. Stąd też nie dziwi zainteresowanie tym problemem wśród instytucji polityki społecznej, organizacji pozarządowych, placówek wychowawczych, jak i mediów.

NARKOTYCZNE UCZTY W PROZIE MŁODZIEŻOWEJ

Według *Uniwersalnego słownika języka polskiego*, „uczta” określa się *wystawne, huczne przyjęcie z udziałem wielu gości, zwane również biesiadą*. Ponadto definicja słownikowa podaje użycie tego wyrazu w znaczeniu przenośnym. Wówczas odnosi się ono do *wydarzenia kulturalnego bądź bardzo przyjemnego przeżycia* (Dubisz 2006: 201).

Ta metaforyczna semantyka wiąże się z problematyką niniejszego artykułu. Użyte w jego tytule wyrażenie „narkotyczne uczty” odnosi się do zażywania narkotyków, mającego w zamiarze wywołanie u człowieka przyjemnych doznań. Dość często odbywa się ono w gronie kilku osób, aczkolwiek zdarzają się sytuacje samotnego spożywania środków odurzających. Istotny wydaje się również fakt, że poszczególne substancje przyjmowane są w specyficzny dla nich sposób i według określonego przebiegu, co przypomina jakiś rytuał. Słuszne zatem wydaje się spostrzeżenie, że ważną rolę odgrywa tutaj kolejność czynności i ich kontekst sytuacyjny. Tym samym stanowi to w jakimś stopniu nawiązanie chociażby do porządku, jaki obowiązuje przy podawaniu potraw w trakcie uczt.

Kwestia zażywania narkotyków to jeden z tematów, który jest poruszany na kartach literatury (Nęcka 2005: 46). Dużą popularność zyskał w czasach współczesnych,

kiedy to narkomania stała się poważnym problemem społecznym, który dotyka coraz młodszych ludzi. Za przykłady wskazać tutaj można chociażby takie utwory, jak *My, dzieci z dworca ZOO* Christiane Felscherinow (1987), *Chłopaki nie płaczą* Krzysztofa Vargi (1996) czy *Heroina* Tomasza Piątka (2002). Teksty literackie koncentrujące się wokół motywu przyjmowania środków psychoaktywnych próbują przybliżyć psychologiczne portrety narkomanów i charakterystykę ich środowiska¹. Istotna jest w tym wypadku motywacja zażywania narkotyków i skutki takiego działania.

Motyw narkomanii pojawia się również w kręgu najnowszej literatury młodzieżowej². Niniejsza część pracy poświęcona zostanie właśnie analizie zagadnienia zażywania środków psychoaktywnych (określanego mianem „narkotycznych uczt”) w wybranych powieściach skierowanych do nastoletnich odbiorców.

Pierwszą z nich jest *Hera moja miłość* Anny Onichimowskiej. Książka przedstawia historię rodziny Nowickich. Z pozoru sprawiają wrażenie zwyczajnych ludzi, którym sytuacja majątkowa zapewnia godziwe życie. Jednakże tak naprawdę członkowie tej rodziny mają poważne problemy z własnymi słabościami. Ojciec jest uzależniony od alkoholu, matka nałogowo pali papierosy, a syn Jacek – marihuanę. To wszystko powoduje złe relacje pomiędzy domownikami, co z czasem doprowadza do rodzinnej tragedii. Dopiero śmierć najmłodszego dziecka zmusza rodzinę do refleksji (Kąkiel 2003: 79). Wówczas każdy z bohaterów próbuje zmienić swoje życie. Zatem wśród głosów krytyki pojawiła się koncepcja odczytywania powieści *Hera moja miłość* jako pewnej przestrogi dla zbyt zajętych sobą rodziców (Bednarek 2010).

Utwór Onichimowskiej koncentruje się wokół problemu uzależnień, który dotyczy także 17-letniego Jacka. Chłopak został wciągnięty w świat środków psychoaktywnych przez swoją dziewczynę Dankę. Pierwszy kontakt z marihuaną nie sprawił mu przyjemności, dopiero kolejne przyniosły pozytywne doznania:

¹ Motyw narkotyków i innych substancji psychoaktywnych poddawany był już nie raz badaniom literaturoznawców. Zob. m.in. prace: *Sztuczne raje... Używki w literaturze*, red. M. Kuziak, Słupsk, 2002; W. Szturc, *O obrotach sfer romantycznych. Studia o ideach i wyobraźni*, Bydgoszcz, 1998.

² Nie jest to jedyny temat dotychczas tabu, jaki funkcjonuje w najnowszej literaturze młodzieżowej. Badacze tej gałęzi twórczości literackiej zauważyli, że ostatnie lata przyniosły zainteresowanie pisarzy pomijanymi dotąd problemami. Zaliczyć do nich można chociażby następujące: śmierć, cierpienie, religia, kontakty seksualne itp. Por. następujące prace poruszające to zagadnienie: *Literatura dla dzieci i młodzieży (po roku 1980)*, red. K. Heska-Kwaśniewicz, Katowice, 2008; *Literatura dla dzieci i młodzieży (po roku 1980)*, red. K. Heska-Kwaśniewicz, Katowice, 2009, t. 2; *Kultura literacka dzieci i młodzieży u progu XXI stulecia*, red. J. Papuzińska, G. Leszczyński, Warszawa, 2002; G. Leszczyński, *Kulturowy obraz dziecka i dzieciństwa w literaturze drugiej połowy XIX i w XX wieku*, Warszawa, 2006; tenże, *Bunt czytelników. Proza inicjacyjna netgeneracji*, Warszawa, 2010, S. Frycie, *O szkole, rodzinie... i nie tylko we współczesnej prozie dla dzieci i młodzieży. Szkice literackie*, Piotrków Trybunalski, 2011.

Kiedy palił, wydawało mu się, że może przенosić góry, jego marzenia stawały się odważniejsze i wszystko miał na wyciągnięcie ręki (Onichimowska 2011: 28),

co wiązało się ze stopniowym uzależnianiem się od substancji. Jacek sam zaczął przygotowywać sobie bibułki wypełnione zasuszonymi liśćmi konopi w swoim pokoju, co zwróciło uwagę jego młodszego brata. Następnie wypalał je nocą. Oto fragment opisu jednej z takich scen:

Siedział po ciemku, paląc, wpatrzony w ogród. Oświetlone księżycem i narożnymi lampkami, świeciły w trawie mlecze. [...] Mlecze ogromniały w jego oczach, były teraz złotymi kołami blasku. Wchodził w ten blask, zanurzał się w nim jak w gorącym jeziorze. [...] Obudził go ból. Podniósł czoło z parapetu. W palcach ścisnął wgapłego skręta (Onichimowska 2011: 41).

Niewątpliwie jest to wizja narkotyczna przeplatana marzeniem sennym. Przyjęcie marihuany rozbudziło w Jacku silniejsze doznania zmysłowe, którym towarzyszyły halucynacje wzrokowe. Chłopak nie spodziewał się takich efektów. Po przebudzeniu stwierdził, że po paleniu konopi nie doświadczał nigdy podobnych wizji. Według niego, omamy wywołują tylko narkotyki, a marihuana do nich nie należy. Poglądy Jacka świadczą o braku wiedzy w tym zakresie, ponieważ ta substancja jest również psychoaktywna. Istotne wydaje się w tym miejscu określenie nastawienia bohatera powieści przed zażyciem konopi. Chłopak chciał się rozluźnić i odprężyć, a także poprawić swój nastrój. Był rozdrażniony, ponieważ spędził samotny wieczór w kinie. To mogło przyczynić się do szybkiego zapadnięcia w letarg.

Uzależnienie Jacka od marihuany przyczyniło się do eksperymentowania z mocniejszymi narkotykami. Zachęcony przez koleżankę Kometę zdecydował się spróbować heroiny. Jej przyjmowanie odbywało się w specyficzny sposób. Sproszkowany narkotyk został wysypany na folię, a następnie podgrzany. Dopiero wtedy obydwójce wciągnęli substancję przez nos. Jej działanie było natychmiastowe. Nastolatek zapadł w stan halucynacji. Wydało mu się, że mężczyzna na fotografii zaczyna płakać. Dziewczyna zaczęła głośno śpiewać. Znarkotyzowani bohaterowie stracili kontakt z rzeczywistością. Do Jacka nie dotarło nawet, że rodzice wyrzucili go z domu. Przedstawione reakcje odzwierciedlają fakt, że heroina wprowadza człowieka w stan otępienia i niekończących się marzeń (Rogała 1983: 67). Na uwagę zasługują jeszcze skutki, jakich doświadczył bohater powieści Onichimowskiej po przebudzeniu. Wokół niego były wymiociny, co może oznaczać zatrucie substancją psychoaktywną. Ponadto odczuwał łagodne drgawki i ból mięśni. Jego kondycja fizyczna była niezadowolająca. Niewątpliwie ten naturalistyczny obraz służy wzbudzeniu obrzydzenia przed przyjmowaniem narkotyków.

Podobną wymowę ma najbardziej dramatyczna scena w całej powieści Onichimowskiej, czyli moment śmierci Michała – najmłodszego syna Nowickich. Chłopiec podkradł swojemu bratu skręta i wraz ze swoim przyjacielem Krzysiem chciał go wypalić:

Michał wziął skręta między palce, usiadł w fotelu, a Krzys podał mu ogień. Pierwszy wdech wcisnął go głębiej w fotel, wszystko zawirowało mu przed oczami. Był znów z Jackiem w zoo. [...] Nagle zachciało mu się śmiać, wyobraził sobie siebie, jak kroczy obok najwyższej żyrafy. [...] zawiązał sznur wokół szyi, wystarczy zahaczyć go o hak od żyrandola, stopa ugrzęzła mu w fotelu... Krzyk Krzysia przstraszył żyrafy, przestały się śmiać, zaraz uciekną – pomyślał i ruszył za nimi (Onichimowska 2011: 69–70).

Całe zdarzenie spowodowane było zwykłą ludzką ciekawością. Dzieci chciały wypróbować to, co zażywają starsi od nich. W taki sposób zazwyczaj ludzie po raz pierwszy sięgają po narkotyki (Robson 1997: 23). Jednak ten przypadek jest specyficzny, ponieważ chłopcy eksperymentujący ze środkiem psychoaktywnym nie posiadali żadnej wiedzy na jego temat. Nie wiedzieli, jak zareaguje ich organizm. Wciągnięcie oparów z marihuany przez Michała wywołało u niego natychmiastowe omamy. Do tego doszła utrata kontaktu z otaczającą rzeczywistością. Chłopiec nie mógł porozumieć się ze swoim przyjacielem. Przedstawiony stan doprowadził go do bezmyślnego pozbawienia się życia poprzez powieszenie się na sznurze. Istotna wydaje się w tym wszystkim reakcja Krzysia, który zaczął krzyczeć. Wyrażała ona przede wszystkim strach i moŜną ją interpretować jako sprzeciw wobec zażywania substancji psychoaktywnych.

W tym miejscu naleŜy zastanowić się, dlaczego powieść *Hera moja miłość* porusza problem uzależnienia od narkotyków. Omówione wcześniej obrazy mają w uproszczony sposób pokazać, jak powstaje i funkcjonuje nałóg. To staje się podstawą lekcji wychowawczej, jaką próbuje przeprowadzić Onichimowska. Powieściopisarka, przywołując konkretne przykłady, wyjaśnia czytelnikom, co dzieje się z człowiekiem, który przyjmuje środki psychoaktywne. Przedstawienie najgorszych z moŜliwych konsekwencji takiego działania ma na celu zniechęcenie nastolatków do próbowania narkotyków. Tym samym utwór na pierwszym planie stawia przekazanie postulatów wychowawczych. Koncentrują się one wokół ostrzeŜenia przed zgubnymi skutkami wszelkich nałogów i promowania negatywnego nastawienia do środków, które w jakimkolwiek stopniu mogą uzależniać.

Opisy narkotycznych uczt i skutków przez nie wywołanych pojawiają się również niejednokrotnie w powieści *My z poprawczaka* Orfeusza Nowakowskiego. Utwór jest opowieścią młodocianego przestępcy, który przedstawia patologiczną rzeczywistość, w jakiej żyje. Ludzie w niej funkcjonujący nie posiadają żadnych aspiracji. Nie interesuje ich zdobycie wykształcenia i rozwój osobisty. Ich przepisem na udane ŷycie jest działalność przestępcza, okradanie innych ludzi i włamania do sklepów. To dostarcza środków finansowych na zabawę, która dla bohaterów powieści Nowakowskiego stanowi sedno egzystencji. WiąŜe się ona z poszukiwaniem seksu bez zobowiązań, piciem alkoholu, paleniem papierosów, jak i zażywaniem narkotyków. Bez wątplenia przybliŜenie przez autora obrazu takiego ŷro-

dowiska ma zachęcić do refleksji i podjęcia starań w zakresie likwidacji przyczyn marginalizacji życia (Kamiński 2007).

Najbardziej niepokojącym problemem w całej powieści Nowakowskiego jest przyjmowanie środków psychoaktywnych. Towarzyszyło ono narratorowi i jego znajomym w życiu codziennym, doprowadzając ich do nałogu. Wykorzystywali każdą nadarżającą się okazję, aby zażyć jakiś narkotyk. Przykładem może być chociażby podróż pociągiem do Ustki, w której mieli spędzić wakacje:

Poszliśmy przyjarać trochę trawy do kibla. Nabiliśmy zajebistą łufę. Towarek był niezły, pierwsza klasa, w przeciwieństwie do naszego wagonu. Po zajaraniu nie tylko było nam tak jakoś lekko i wesoło, ale strasznie nas nosiło. Chodziliśmy sobie po pociągu [...] i ten luz był zajebisty. Luz na zasadzie: a chuj mnie to wszystko teraz obchodzi. Wszystko się stało proste i przejrzyste (Nowakowski 2005: 28).

Nastolatkwie palenie marihuany zorganizowali sobie w pociągowej toalecie – jedynym miejscu, w którym mogli się zamknąć, tym samym nikt nie mógł zobaczyć, co robią. Wciągnięte przez nich opary z podgrzanej substancji wywołały rozluźnienie i poprawę humoru. Ponadto poczuli obojętność wobec otaczającego świata, przestało im zależeć na czymkolwiek. Warto w tym miejscu zauważyć, że chłopcy dość szybko znaleźli w pociągu dwie dziewczyny, z którymi po raz kolejny przyjęli marihuanę. Wówczas niepanujący nad swoimi potrzebami narrator zgwałcił jedną z nich – Ilonę, która nie miała świadomości tego, co się z nią dzieje. To zdarzenie pokazuje, że człowiek po przyjęciu nawet najłagodniejszej substancji psychoaktywnej traci kontrolę nad swoim postępowaniem i może stać się zagrożeniem dla innych. Z drugiej strony, osoba pod wpływem środków odurzających nie jest w stanie zadbać o swoje bezpieczeństwo.

Bohaterowie *My z poprawczaka* sięgają również po inne narkotyki, o silniejszym działaniu. Przed wejściem do dyskoteki przyjmują kokainę. Oto opis tej czynności:

Parę chwil później z Radkiem, zadowoleni, zamknęliśmy się w kiblu. Skręciliśmy z banknotu rulonik, Radek wyjął kartę telefoniczną, sypnęliśmy ściechę i w nocha i ja, i on. Przy kranie moczyliśmy palce i wtedy jeszcze raz mocno wciągnęliśmy nosem jeszcze głębiej. Wtedy masz pewność, że wszystko dokładnie wniuchaleś, że nic nie zmarnowało się ze śniegu. [...] szmulom kupiliśmy po amorku, żeby później się lepiej pierdoliły (Nowakowski 2005: 38).

W tym wypadku również wybierają pomieszczenie, w którym nikt nie będzie im przeszkadzał. Narrator wraz ze swoim przyjacielem mogli spokojnie rozsypać sproszkowany narkotyk, podzielić go i ułożyć na palcach w sposób ułatwiający wciąganie przez rulonik do nosa. Na koniec zaciągnęli się resztkami zamoczonej substancji. Taka forma zażywania kokainy sprzyja jej szybkiemu oddziaływaniu na organizm. Nastolatkwie poczuli się zrelaksowani i nabrali siły. Dzięki temu mogli bez ograniczeń bawić się w dyskotecę. Swoim koleżankom natomiast podali środek

pobudzający ich potrzeby erotyczne. W związku z tym bez żadnych oporów mogli wykorzystać seksualnie chętne dziewczyny. Niewątpliwie widać tutaj, jak niebezpieczny może być narkotyk, szczególnie podawany przez osoby będące pod wpływem substancji psychoaktywnych. Taki człowiek nie myśli racjonalnie, tylko kieruje się chęcią zaspokojenia swoich potrzeb.

W podobny sposób przez bohaterów powieści Nowakowskiego przyjmowana jest amfetamina. Ten narkotyk młodzi ludzie zażywają w czasie spotkania towarzyskiego w Warszawie u Michała, który utrzymuje się z rozpowszechniania środków psychoaktywnych. Niewątpliwie substancja przyczyniła się do wprowadzenia młodych ludzi w bardzo dobry humor, umożliwiając im miłe spędzenia razem czasu. Przestali odczuwać nawzajem wstyd. Jeden z chłopaków zachęcał atrakcyjną dziewczynę do rozebrania się do naga. W efekcie sam zaczął to robić. Takie zachowanie pokazuje, że po zażyciu narkotyków ludzie tracą kontrolę nad swoim zachowaniem. Przestają się nawzajem szanować i respektować jakiegokolwiek zasady dobrego wychowania.

Istotne wydaje się przywołanie sceny, jaka rozegrała się po przebudzeniu się bohaterów następnego dnia. Narrator odczuwał ból głowy i zmęczenie, co prawdopodobnie nie ominęło też jego towarzyszy. W uporaniu się z problemem pomogło w tym wypadku śniadanie i wciągnięcie porcji amfetaminy. Przyjęcie narkotyku pobudziło silnie gospodarza domu. Odezwały się w nim potrzeby seksualne, które postanowił od razu zaspokoić. Chłopak bez żadnych skrupułów zgwałcił Stellę, która przebywała w jego mieszkaniu. Pomogli mu w tym Radek i narrator, którzy również rozładowali swoje napięcie seksualne. Ich czyn wykracza poza wszelkie normy etyczne. Cała sytuacja pokazuje zgubne działania narkotyków. Największym z nich staje się wyrządzanie krzywdy innym ludziom.

My z poprawczaka Nowakowskiego to jedna z niewielu książek, które starają się przedstawić patologiczne środowisko wychowanków zakładu poprawczego. Jednym z jego problemów jest uzależnienie narkotykowe. Jak pokazują omówione przykłady, narkotyki towarzyszą bohaterom niemalże na każdym kroku. Należy tutaj zauważyć, że służą one przeciwdziałaniu nudzie i ułatwianiu nawiązywanie relacji interpersonalnych. Bohaterowie powieści najprawdopodobniej nie mieli zbyt dobrych wzorców do naśladowania, stąd też nie opanowali umiejętności funkcjonowania w społeczeństwie. W związku z tym wszelkie braki starają się rekompensować sobie substancjami odurzającymi, które ułatwiają im przekraczanie granic i pokonywanie barier. Nowakowski, przywołując taki obraz, chce zainteresować tym środowiskiem innych. Bez wątpienia wynika to przede wszystkim z tego, że wychowankowie poprawczaka potrzebują pomocy w przystosowaniu się do społeczeństwa i uzmysłowieniu sobie poczucia własnej wartości, co z czasem pozwoliłoby im normalnie żyć.

Wokół motywu zażywania środków psychoaktywnych koncertuje się debiutancka powieść Mirosława Nahacza pt. *Osiem cztery*. Jej akcja obejmuje wydarzenia związane z imprezą z okazji osiemnastych urodzin jednego z kolegów narratora. Pokazuje ona, jakie rozrywki cieszą się zainteresowaniem współczesnej młodzieży. Dominuje alkohol i narkotyki. Opowieści towarzyszą wspomnienia narratora z innych spotkań ze znajomymi, które wyglądały bardzo podobnie. Taka konstrukcja powieści pozwoliła Nahaczowi na sportretowanie własnej generacji, która nie ma żadnych wzorców i ideałów (Włodarski 2004: 25). Niektórym krytykom literackim przypomina ona reportaż o pokoleniu urodzonych w 1984 roku (Ślusarczyk 2004: 172–173).

Bohaterowie *Osiem cztery* nałogowo palili marihuanę. Miało to im pomóc w rozluźnieniu sytuacji i pozyskaniu energii do działania. Warto w tym miejscu zauważyć, że czasami przed zażyciem narkotyku niektórzy z nastolatków mieli opory. Wówczas presja reszty grupy motywowała osobę niechętną do zmiany decyzji. Tak też stało się w czasie podróży do miejsca, w którym odbywała się impreza urodzinowa Patola. Wszyscy razem oddali się narkotyzowaniu oparami konopi. Oto fragment opisu tej narkotycznej uczy:

Patol wyciągnął z rastamańskiej torebeczki mały foliowy woreczek. Przyłożył do ust i wdmuchnął do środka to, co miał w płucach, zatrzaszkując prawie równocześnie zamknięcie. Worek się nadymał. Patol potelepał nim trochę i włożył do środka szklaną lufkę. [...] Zaczyna się. Permanentna cyrkulacja szklanego narzędzia. Wdech, czas nie płynie, wydech, zatrzymanie i znów doganiamy spóźnione minuty, redukcja wymiarów, intensyfikacja kolorów [...], śpiewamy, mówimy, bredzimy, mamrzemy, płączemy... (Nahacz 2009: 11–12).

Przedstawiony sposób przygotowywania narkotyku do przyjęcia przypomina pewien rytuał, na który składają się czynności wykonywane w określonym porządku. W efekcie grupa nastoletnich chłopaków mogła zaciągnąć się dymem, wydobywającym się z podgrzanej marihuany. Wywołało to natychmiastowe skutki. Młodzi mężczyźni stracili poczucie czasu i osłabił się ich kontakt z otoczeniem. Jednakże otaczająca rzeczywistość stała się bardziej wyraźna. Poza tym zażycie środka psychoaktywnego wywołało stan euforii, któremu towarzyszył śpiew i niepohamowana chęć mówienia na jakikolwiek temat. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że jeden spośród palących marihuanę prowadził samochód. Tym samym zarysowane wcześniej efekty mogły przyczynić się do dramatycznych konsekwencji.

Konopie nie zaspokoily jednak potrzeb nastolatków, którzy poszukiwali wciąż nowych wrażeń. Taka postawa wynikała przede wszystkim z faktu, że ich codzienne życie było bardzo nudne i nie zapowiadało pozytywnych perspektyw. Kolejny środek psychoaktywny, który przyjęli, to grzybki halucynogenne:

Patol wysypał wszystko na blat małej szafki i podzielił na pół. Jedną część włożył do ust on, a drugą Andrew. Żuli długo i na koniec popili soczkiem. Pozostało czeka-

nie. [...] Rozglądali się za najmniejszym odchyłem, najmniejszą irracjonalnością. Wpadało się jak w sen. Nie było momentu. Nie było powolnego przechodzenia. Po prostu w pewnej chwili dochodziło się do wniosku, że widzi się więcej, niż jest naprawdę (Nahacz 2009: 27–30).

W tym wypadku substancja została podana doustnie. Nastolatki dość długo żuli grzybki, aby łatwiej przyswoiły się przez organizm. Oczekiwali, że doznają różnych omamów i zwidów i w ten sposób będą mogli przeżyć niezapomnianą zabawę. Narrator wspomina, że kiedyś jednemu z jego kolegów po zjedzeniu bielunia wydawało się, że postacie z gry telewizyjnej są obok niego i miło spędzał czas wraz z nimi. To może wydawać się śmieszne, lecz naprawdę uwidacznia, co dzieje się z człowiekiem po zażyciu narkotyku. Niepokojący pozostaje fakt, że cała sytuacja wywoływana jest przez nudę, z którą nie mogą poradzić sobie bohaterowie powieści.

Osiem cztery Nahacza koresponduje z przywoływaną wcześniej powieścią Nowakowskiego. Pokoleniu '84, podobnie jak wychowankom poprawczaka, brak wzorców, którymi mogliby kierować się w życiu. To też stanowi główny powód, z którego bohaterowie *Osiem cztery* sięgają po narkotyki. Środki psychoaktywne ubarwiają ich monotonne życie. Poza tym pozwalają one zapomnieć im o tym, że nie mają żadnych perspektyw. Głos Nahacza, jako przedstawiciela tego pokolenia, ma zwrócić uwagę na niezauważone dotychczas bolączki swojej generacji. Ich naświetlenie ma pokazać, jakiego wsparcia potrzebują młodzi ludzie od społeczeństwa i państwa.

Przywołane opisy narkotycznych uczt nie odbiegają zbyt daleko od obrazów utrwalonych w innych tekstach kultury, co jeszcze bardziej uwypukla standaryzację sposobu ich przedstawiania. Za przykład wskazać można chociażby film „Requiem dla snu” w reżyserii Darrena Aronofskyego (2000). Dzieło to opowiada o dziejach trójki młodych ludzi, którzy popadli w uzależnienie od środków psychoaktywnych. W jego fabule pojawia się wiele scen, które przedstawiają dość dokładnie zażywanie różnych narkotyków. Bohaterowie nie wyobrażają sobie zabawy i – co najgorsze – życia codziennego bez przyjęcia tych substancji. Potęguje to włączenie się w dystrybucję narkotyków, która umożliwiła im dostęp do coraz to mocniejszych środków. „Requiem dla snu” pokazuje również konsekwencje, do jakich prowadzi narkotyzowanie się. To przede wszystkim konflikty z prawem, utrata szacunku do własnego siebie i problemy zdrowotne. Film zatem staje się przestrożą przed przyjmowaniem środków psychoaktywnych.

WNIOSKI

Jak pokazuje analiza i interpretacja wybranych fragmentów powieści młodzieżowych, motyw zażywania narkotyków jest w nich realizowany w podobny sposób. Autorzy starają się przedstawić cały przebieg przyjmowania środków psychoaktywnych z perspektywy bohaterów je zażywających. Pomaga w tym zastosowanie

w większości cytowanych fragmentów narracji pierwszoosobowej. Taki zabieg nadaje także wypowiedzi autentyczności. Tym samym, czytając omawiane utwory, można poznać dokładnie tajniki narkomanów. Warto zwrócić uwagę, że opisy narkotycznych uczt zawarte w przywoływanych powieściach młodzieżowych uzupełniają informacje o działaniu spożytego narkotyku.

Ich wiarygodność próbują oddać zmiany w zakresie warstwy językowej narracji. Mowa tutaj przede wszystkim o zachwianiu spójności i nacechowaniu emocjonalnym tekstu, które pojawiają się po zażyciu wspomnianych substancji. To jednak niekoniecznie odnosi zamierzony efekt. Powodem tego jest fakt, że natychmiastowe działania środków wydaje się niewiarygodne. Prezentacjom zażywania narkotyków towarzyszy charakterystyka motywacji. Bohaterowie sami określają, dlaczego chcą się narkotyzować, a także formułują oczekiwania, jakich chcą doświadczyć. Odgrywa to ważną rolę w odkrywaniu psychiki postaci. Tym samym na pierwszym planie sytuje się wymowa psychologiczna. Wszystkie przywoływane utwory, dość dokładnie opisując „narkotyczne ucztę”, starają się zaspokoić ciekawość i zniechęcić grono odbiorców do udziału w nich. Poza tym wpisuje się to w różnego rodzaju kampanie społeczne, których celem stanowi przeciwdziałanie uzależnieniom.

Niewątpliwie taka konstrukcja scen przyjmowania środków psychoaktywnych w powieściach Onichimowskiej, Nowakowskiego i Nahacza nie jest przypadkowa. Wyodrębnione w omawianych tekstach literackich opisy mają pokazać całą prawdę o zażywaniu narkotyków. Należy jednak podkreślić, że ma to bardzo skonwencjonalizowany charakter, przez co traci na prawdziwości. Ciekawe wydaje się, że w utworach brakuje wartościowania postępowania bohaterów i komentarzy narratorów. To wszystko być może ma skłaniać do indywidualnych ocen dokonywanych przez czytelników i refleksji nad poruszonym problemem.

BIBLIOGRAFIA

- Bednarek M., 2010, *Usidlona wolność – czyli proza Onichimowskiej w dobie zagrożeń...*, strona internetowa: Dkk.wimbp.lodz.pl/index.php/recenzje/190-dkk/recenzje/hera-moja-milosc-anna-onichimowska/1927-usidlona-wolno-czyli-proza-onichimowskiej-w-dobie-zagroe, dostęp 28 II 2013.
- Dubisz S., red., 2006, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 4, Warszawa.
- Frycie S., 2011, *O szkole, rodzinie... i nie tylko we współczesnej prozie dla dzieci i młodzieży. Szkice literackie*, Piotrków Trybunalski.
- Gossop M., 1993, *Narkomania. Mity i rzeczywistość*, przeł. G. Dziurdzik-Kraśniewska, Warszawa.
- Heska-Kwaśniewicz K., red., 2008, *Literatura dla dzieci i młodzieży (po roku 1980)*, Katowice.
- Heska-Kwaśniewicz K., red., 2009, *Literatura dla dzieci i młodzieży (po roku 1980)*, t. 2, Katowice.
- Juczyński Z., 2002, *Narkomania. Podręcznik dla nauczycieli, wychowawców i rodziców*, Warszawa.

- Kamiński G. W., 2007, Orfeusz Nowakowski – My z poprawczaka, strona internetowa: Ksiazka.net.pl/index.php?id=49&tx_ttnews%5Btt_news%5D=900, dostęp 3 III 2013.
- Kąkiel M., 2003, *Drugie życie Michałka*, „Nowe Książki”, nr 4, s. 78–79.
- Kuziak M., red., 2002, *Sztuczne rajy... Używki w literaturze*, Słupsk.
- Leszczynski G., 2006, *Kulturowy obraz dziecka i dzieciństwa w literaturze drugiej połowy XIX i w XX w. Wybrane problemy*, Warszawa.
- Leszczynski G., 2010, *Bunt czytelników. Proza inicjacyjna netgeneracji*, Warszawa.
- Muszyńska A., 2004, *Narkomani – sprawcy czynów karalnych*, Kraków.
- Nahacz M., 2009, *Osiem cztery*, Wołowiec.
- Nęcka A., 2005, „Ja” za zasłoną narkotyku?, „Śląsk”, nr 7, s. 46–48.
- Nowakowski O., 2005, *My z poprawczaka*, Łobżenica.
- Onichimowska A., 2011, *Hera moja miłość*, Warszawa.
- Papuzińska J., Leszczynski G., red., 2002, *Kultura literacka dzieci i młodzieży u progu XXI stulecia*, Warszawa.
- Petrovič S. P., 1988, *Narkotyki i człowiek*, przeł. M. Fibur, Warszawa.
- Robson P., 1997, *Narkotyki*, tłum. C. Juda, Warszawa.
- Rogała J., 1983, *Narkotyki*, Warszawa.
- Rogała-Obłękowska J., 1999, *Przyczyny narkomanii. Wyjaśnienia teoretyczne*, Warszawa.
- Rogers P. D., Goldstein L., 2004, *Narkotyki i nastolatki. Zagrożenia, zapobieganie, leczenie*, przeł. M. L. Kalinowski, Sopot.
- Szturc W., 1997, *O obrotach sfer romantycznych. Studia o ideach i wyobraźni*, Bydgoszcz.
- Ślusarczyk W., 2004, „Sparafrazowani”, „Znak”, nr 4.
- Włodarski M., 2004, *Znudzone pokolenie*, „Nowe Książki”, nr 1.

NARCOTIC FEASTS AND THEIR CONSEQUENCES ON THE BASIS OF SELECTED YOUTH NOVELS

Summary

Article opens a theoretical introduction devoted to drug use. It is understood the concept of a drug and its types. Moreover characterized forms of taking psychoactive substances, as well as the reasons for doing so and its effects. The right part of the work focuses on the analysis and interpretation of literary descriptions depicting narcotic feast. They come from the novel *Hera moja miłość* (*Hera my love*) by Anna Onichimowska, *My z poprawczaka* (*We from the reformatory*) by Orfeusz Nowakowski and *Osiem cztery* (*Eight four*) by Mirosław Nahacz. The volume ends with a reference to the considerations made the movie „Requiem for a Dream” by Darren Aronofsky.